

Nr: 93.

Niedziela.

D. 20. Kwietnia.

Rok 1823.

KURJER

W O P O M N I E N I A

W S P O M N I E N I A.

Nowe prawo cMiaſtach 1791.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JO. Xie Antoni Radziwiłł Namiestnik W. X. Pozn: wczoraj wyjechał z Warszawy.

Podróżni przybyli z Obwodów *Kalewaryjskiego i Marjanpolskiego* zapewniają że tam do dnia onegdajszego jeszcze pola były okryte śniegiem, a jeziora są jeszcze tak grubym pokrytym lodem, iż Rybacy na nim utrzymać się mogą, łowią ryby. Zima dotąd trwająca w tamtych okolicach, zadziwiała wielką klęską Gospodarzom, gdyż dać się uczuwać co raz większy niedostatek paszy dla bydła niemogącego dotąd w polu znaleźć pożywienia. Jeszcze tem niemożna zacząć orać, gdy pod Warszawą już tę pracę rozpoczęto.

Reptowna sprzedaż naszej *Kawy Krajowej sztucznej* tak tu w Kraju iako też i Zagranicą, jest największym dowodem jej dobroci. Uwiadomiamy szan. Prz: Publ: iż skład tejże Kawy od dnia dzisiejszego znajduje się w domu Wej *Dadani* przy ulicy Koźiej pod N. 624, gdzie nie tylko na funty ale też komisja na większe partie przyjmowane będą.

Mercin *Wolfgram et Comp:*

JPani Marja z Wołowskich *Szymanowska* pierwsza Fortepianistka N.N. CESA. RZOWYCH, tego lata ma wylechać do Niemiec, Francji i Anglii, dla okazania tam swego znakomitego talentu. Przed wyjazdem da Koncert w Warszawie.

U Pani *E. de Poirier* na Krakow: Przedmieſz: w Pałacu JW. Je. Ilr: *Krajinshiego* na przeciw Uniwersytetu, znajduje się do sprzedania wszelkie Dziela Musyczne wychodzące z sztychu i litografji JP. Fr: *Klukonskiego*.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

w Stambule pomimo trwogi pochodzącej z okropnego pożaru, znowu ponownie rozkazy aby iak może być naspieszniej uzbierania przeprowadzano do skutku, co iednak z trudnością może być dokonaniem, bo prawie wszystkie warsztaty okrętowe spłonęły, a cały Arsenał stał w gruzach — D, 1 Kwi: powtórnie Flotta Turecka miała wypłynąć na *Archipelag* — Tatarzy przybiegli do *Stambułu* z wiadomością iż Grecy pod *Kassendą* wyglądali i roznieśli trwogę między Muzulmanami — Najwięcej teraz utrzymnie, że okropny pożar w *Stambule* wszczął się z przyczyny nieukontentowanych tak zwanych *Jemaksów*, którym rozkazano aby wsiadali na okręty dla waleczenia z Grekami na *Archipelagu*, a czego oni niebardzo sobie życzyli. W Ogólności Turcy nie mają ochoty waleczyć z Grekami na morzu i asleżać do wyprawy do *Merej*, tyle bowiem iść *Budera* Grecka była zwyciężką, i tyle są przykreml wspomnienia dwukrotnych wysadzeń na powietrze okrętów *Admirałskich*, że na nowe podobne przygody niechęć się warzą; otóż jest przyczyna spalania warsztatów okrętowych. Jeszcze są doniesienia o rozmaitych przypadkach wydarzonych w czasie trwającego pożaru: niespokojność powstała w całej stolicy, zli Ludzie korzystając z popłochu napadali na domy, rabowali i nawet mordowali, Turcy których domy spłonęły, gwałtem wypędzali Greków z ich osłobnionych domów, a przymtem popełniali na nowo dawne okrucieństwa. (reszta jutro.) —

Od granic Hiszpańskich. z *Baiony* donoszą pod d, 1 Kwietnia, iż t. m. przybył *Xie Angulem* i wkrótce ponim Minister wojny, *Mar-szałek Xie Belluno* obadwa naradzali się przez

2 godziny, przyczem znajdował się *Jenerał Guilleminet* Szef Sztabu. — w *Baionie* i okolicach napelnionych wojskiem *Frauczkim* panuje największa spokojność; iednak kilka osób aresztowano i przez *Zandarmów* odprawiono do władz *Prefekturalnych*. — *Jenerałowie* Hiszpańscy z wojska wiary i członkowie *Reliacji* mieli posłuchanie u *Xcia Angulem*; znajdował się między niemi *Trapista*, wszystkich Xże zaprosił do swego stołu na obiad. — Przybył iuż do *Baiony* znaczny transport *Pontonów* z *Strazburgo*. — *Xie Angulem* wydał rozkaz dzienny do swego stołu na obiad, w którym wyraził „Żołnierze! jestem w pośród was, i z radością prakonywem się o waszym dobrym duchu, cieszę się że się nieznalacie na trud i niewygody doznane w marszu w tak nieprzyjemnej porze; wkrótce sława wojeana nadgrodzi wam te piękne cnoty jakie okazujecie w trwałem przywiązaniu do Króla, i karność wojskowej, te to przymioty zawsze będą towarzyszyć w następującej wojnie. e. c. t.” — w *Madrycie* przez *Kortezów* potwierdzono wyrok, aby wszelkie władze Hiszpa: opiekowały się rodzinami tych członków *Gwardji narodowej*, którzy waleczyli, i waleczyć będą. — *Byrekeja* zarządzająca kredytem *kraiowym*, ogłosiła iż przenosi się do *Seiwilli*. — *Dzienniki* kilku miast prowincjonalnych donoszą iż z pewnością niewiedząc gdzie *Jenerał Mina* ma swoją główną kwatere, a czego wnoszą że przenie nad planem wielkiej wagi. — w *Baionie* mieszkańcy jeszcze wątpią czy wojska *Fraucza* wkroczą do Hiszpanji, około tego miasta ustawicznie patrolują liczne oddziały inazdy, przyczyną tego ma być śledzenie bawnei bawdei...

nej osoby. — Lord *Somerset* bawiący w Madrycie dla poiednania Francji z Hiszpanją, opuścił już tę stolicę i przybył do *Bayony*, w drodze dwa razy napadli go rozbojnicy i zbrali wszystkiego pieniądze. (Ten Lord już przybył do Paryża, i po krótkim tam pobycie, udał się do Londynu.) — z Paryża.

Na pomnik Króla Stanisława *Leszczyńskiego* coraz bardziej pomańa się składka. — Już rozprzedano kilka tysięcy exemplarzy dziełka *Padroży do Koblenz w r. 1791* którego autorem jest Król Francuzki. — *Xna Augulem* przeleżdała przez *Orleans* rozdała 1000 franków między ubogich. — w Obwodzie *Lille d*, 31 Marca Niewiasta sprzedała Dziecie małego 2 głowy, 4 ręce, i 4 nogi; co zaś jest osobliwszem zdarzeniem, że ten potwór cały był martwy, a tylko jedna z 2ch głów wykazywała znaki życia. — z *Krakowa*.

Jeden z tutejszych *Orgarmistrzów* wystawił przed rokiem fortepjan, który uważał za arcydzieło, i wrzeszcy samej instrument był ze wszystkich miar doskonały i osobny. Przybywa Dama z prowincji, w chęci kupna dobrego Forteppjanu. Zwiędziwszy innych Artystów, trafia z kolei i wszyscy wspomnianego. Zaraz na wnijściu, ten ją szczególnie uderza piękną powierzchownością, równie i zgłosu się podoba. Z początku chwali i dopytuje się o cenę; lecz spostrzegłszy że nie zagranicznej roboty, obełgała odstępuje zamiaru swego i pyta się, czy siemasz wiedeńskiego. Na przeciwną odpowiedź, oddala się, kiwnąwszy głową, zaspokoiona stoli obietnicą: że wkrótce znajdzie u tegoż artysty nowy fortepjan z Wiednia niedawno zapisany, którego co chwila oczekuje. Za miesiąc obiecała się dowiedzieć. Tym czasem nasz

artysta zmieniwszy ile można powierzchowny kolor swego forteppjana, w odmiennie przyozbiwszy go bronzą; tarczą swą wyjął i dał inną z podpisem, *Millera w Wiedniu*. Dama w kilka tygodni przybywa, kupnie bez długiego namysłu forteppjan, i mając zamiar bawić tu kilka tygodni, stawia go w swoim pokoju, ciesząc się nim tak dalece, że dała pewnego przysłała *orgarmistrzowi* bilecik, zapraszający na obiad. Po skończonym obiedzie, uraczywszy go hojnie, tuż na samem odejściu temi gożegna słowy: „Niech to WPa na nieuraża, lecz przyznaj sam, że wy krakowio, mimo najlepsze chęci, dalecy ieszcze iestescie od wyrównania zagranicznemu. Najwidoczniejszym tego dowodem iest niniejszy forteppjan, kupiony w składzie WPana, za który niewymownie wdzięczną mu iestem.” Lecz w tem miejscu artysta, niemogąc się wstrzymać od śmiechu, z uszanowaniem odpowie: „Niech mi Pani nawzałem darować raczy, kiedy iaj otwaracie wysnam: że forteppjan tak pięknie znajdujący uniej pochwały, widocznie dla tego że wiedeński, iest ten sam który umnie przed kilką tygodniami oglądał i niechciał go kupić, że był z moim podpisem.” Łatwo sobie każdy wystawi wia kiem położeniu zostawił uprzedzoną Damę przeciw ojczystem rękodzielom, i iak piękna razem dał jej naukę. Oby skuteczna, mogła być razem ostatnią. — *DONIESIENIA.*

w Domu pod znakiem Białego Orła Nr 739 na *Tłómaczkim* znajduje się na składzie kilka set korcy najpiękniejszego Owsa, a ktoby czyli ma nasienie czyli na swoią p trzebę kupić sobie życzył, uda się do Rządcy Domu. w Tymże domu znajduje się do zbicia Ogier prawdziwy Turecki, maści perłowej do wierzchu

niezdzony i do stada bardzo pewny, urody pięknej i zupełnie zdrowy którego każdego czasu widzieć można.

Wieś *Brzechowo* w *Obwo: Mławskim Wowieo: Płockiem* położona, wysiewu oziminy korcy 150 małąca, na lat 3 zadzierżawiona i zgóry czynsz dzierżawy opłacony małąca iest do ustąpienia, co do 3letniej Possejsji bez żadnej bonifikacji za to tylko gdy kto summy 40,000 złp: którą dzierżawiący natejże wsi i przyległych do niej Hipotecznie ma opartą, od tegoż nabędzie takową mu zapłaci. Życzący korzystać z tak awantażownego projektu raczy się udać do *W. Dembinskiej* mieszkającej w *Wars: N 329*, na *Nowem mieście*.

w *Mieście Piasecznie* o mil 2 od *Warszawy* odległym, na trakcie pocztowym *Lubelskim*, iest do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 3 od d, 24 Czerwca 1823 lub każdego czasu *Oberka* nowo wyrestaurowana i najlepiej urządzona, z zaizadem, sklepem do handlu, piwnicą dużą, czynkownią i pokojami gościn; wolnym szynkowaniem wszelkich trunków; założeniem Restauracji, billardu, i wszelkich dozwolonych zabaw. Życzący sobie tej dzierżawy zechce się udać do podpisanego w *Willanowie* o mile 1 od *Warsz: mieszkającego*.

Żabiński Rządca Dóbr.

Podpisany *Komornik* uwiadamia niniejszem iż na *Targu publicznym* *Muranów* zwanym d, 25 t: m: i: r: o godzinie 3 z południa, komoda, szafy, stoliki i inne efekta przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. *Fri Hermann Komornik* Nr 244 przy ulicy *Mostowej* mieszkający.

Teatr. w Piątek na *Benefis JP. Wejnera* wznowiona *Kom: Indjanie w Anglii* nowa *Opera Dawna Czasu*.